

i fizycznego (od grzechu i od choroby) jest w pełni darmowe, lecz musi być zarazem przyjęte wolnym i osobowym aktem wiary oraz przyłgnięcie do osoby Jezusa. Tylko bowiem pod tym warunkiem w cudzie dokona się prawdziwe spotkanie między Chrystusem Zbawcą a człowiekiem potrzebującym zbawienia, spotkanie, z którego człowiek wyjdzie przemieniony i na ciele, i na duchu.

Ottarzew

KS. FRANCISZEK MICKIEWICZ SAC

Ks. Stanisław Haręzga

ZNACZENIE DOKUMENTU PAPIESKIEJ KOMISJI BIBLIJNEJ „INTERPRETACJA BIBLIJ W KOŚCIELE”

Jubileuszowy rok dwóch biblijnych encyklik: *Providentissimus Deus* Leona XIII (18 XI 1893) i *Divino afflante Spiritu* Piusa XII (30 IX 1943) stał się okazją do ukazania się nowego dokumentu o Piśmie świętym. Tym razem nie jest to encyklika papieska, ale dokument Papieskiej Komisji Biblijnej pt. *Interpretacja Biblii w Kościele* (tłum. bp K. Romaniuk, *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*, Poznań: Pallottinum 1994). Został on podpisany 15 kwietnia 1993 r. przez Jana Pawła II. Do wydania tekstu dołączono również przemówienie Ojca świętego z okazji uroczystej prezentacji dokumentu w dniu 23 kwietnia 1993 r. W swoim przemówieniu Jan Paweł II, nawiązując do znaczenia biblijnych encyklik Leona XIII i Piusa XII, podkreślił trzy charakterystyczne cechy nowego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej: otwartość i rozległość horyzontów umysłowych, zrównoważenie i umiar oraz uwypuklenie powszechnego charakteru orędzia biblijnego, które skierowane jest do całej ludzkości. Wymienione cechy dokumentu sprawiły, że został on przyjęty z wielką radością nie tylko przez egzegetów, ale wszystkich, którzy interesują się studium i lekturą Pisma świętego. Zanim pojawią się dokładniejsze komentarze i studia na temat dokumentu, warto uświadomić sobie na czym polega jego nowość i znaczenie.

1. Na pierwszym miejscu należy podkreślić, że dokument Papieskiej Komisji Biblijnej kontynuuje i rozwija naukę encyklik *Providentissimus Deus* i *Divino afflante Spiritu*, uwzględniając Konstytucję *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II. Chodzi o kierunek odnowy biblijnej, jaki winien obowiązywać w Kościele. Opiera się ona

na osiągnięciach egzegezy historyczno-krytycznej, przy równoczesnym uwzględnianiu duchowego bogactwa Pisma świętego. Oznacza to, że z podejściem historyczno-krytycznym do Biblii łączy się zawsze podejście wiary. Egzegeza pozostaje więc niekompletną, jeżeli nie prowadzi do zrozumienia teologicznego tekstu biblijnego i konsekwentnie do formacji duchowej. Praca egzegetów nie może ograniczać się jedynie do spraw krytycznych, ale winna je przekraczać, prowadząc ku teologicznej wymowie tekstu. Z tej racji sprawą zasadniczą jest utrzymanie zawsze zdrowej równowagi między wymogami krytyki z jednej strony, a koniecznością teologiczno-pastoralną z drugiej. O tej zasadzie winni pamiętać nie tylko egzegeci, teolodzy i duszpasterze, ale także wierni, którzy sięgają po Biblię w ramach podejmowanej w Kościele odnowy biblijnej.

2. Utrzymanie wspomnianego w punkcie pierwszym kierunku odnowy biblijnej przyczyniło się do ponownego potwierdzenia metody historyczno-krytycznej. Stało się to koniecznością również z tej racji, że wypracowane zostały w egzegezie nowe metody i podejścia do Biblii. Nie bez racji było też zwrócenie uwagi na to, że egzegeza ściśle naukowa rodzi często szereg wątpliwości i nie przyczynia się do wzrostu doskonałości chrześcijańskiej. W związku z tym poprzestaje się jedynie na możliwościach różnych lektur synchronicznych, a w krańcowych przypadkach rezygnuje się nawet z jakiegokolwiek studiowania Biblii na rzecz bardzo subiektywnie pojmowanej lektury „duchowej”, czy ucieczki do rozumienia Biblii proponowanego przez różne sekty.

W związku z tym dokument Papieskiej Komisji Biblijnej poddaje ocenie powszechnie stosowaną metodę historyczno-krytyczną. Najpierw opisuje jej historię od krytyki tekstu poprzez krytykę literacką do badania tradycji, krytycznej analizy form i samego procesu redakcyjnego. Następnie po przestudiowaniu jej głównych założeń (metoda historyczna, krytyczna i analityczna) i etapów wykorzystania w praktyce egzegetycznej, przechodzi się do jej oceny. W dokumencie wyraźnie podkreśla się wartość i znaczenie metody, która nic nie straciła ze swej aktualności i nadal pozostaje metodą podstawową. Jeżeli pojawiają się względem niej pewne zastrzeżenia, to jedynie z racji uzależniania jej od założeń filozoficznych czy hermeneutycznych sprzecznych z prawdami wiary. Błędem metody będzie też skrajny historycyzm i nie liczenie się z aktualnymi możliwościami znaczeniowymi danego tekstu, jakie odkrywają badania typu synchronicznego.

3. Bardzo pozytywną cechą dokumentu *Interpretacja Biblii w Kościele* jest jego otwartość. Przede wszystkim ujawnia się to w stwierdzeniu, że egzegeza katolicka, opierając się na badaniach historyczno-krytycznych, powinna wykorzystywać wszystkie aktualne metody i podejścia do tekstu biblijnego. Często bowiem nowe metody i po-

dejsia pogłębiają takie aspekty tekstu, które nie odkryje się za pomocą metody historyczno-krytycznej.

Z nowych metod na pierwszym miejscu zaprezentowana została analiza retoryczna stosowana według pewnych rygorów krytycznych, zgodnie z retoryką grecko-łacińską, semicką tradycją literacką, czy tzw. „nową retoryką”. Choć metoda ta cieszy się dużym uznaniem, trzeba widzieć jej granice i nie traktować jej jako metody niezależnej. Inną metodą, która ułatwia przejście od sensu w jego kontekście historycznym do przesłania tekstu odczytywanego przez dzisiejszego odbiorcę, jest analiza narratywna. Nadaje się ona szczególnie do tekstów o wyraźnym charakterze narracyjnym, przy uwzględnieniu ich wymowy teologicznej. Nową metodę analizy tekstu biblijnego wypracowała też semiotyka, która interesuje się samym tekstem i wewnętrznymi czynnikami warunkującymi jego sens. Metoda ta zaczęła się od analizy strukturalnej i stopniowo została uściślona. Dziś często mówi się o badaniach semiotycznych, a w języku niemieckim o lingwistyce tekstu. Omawiany dokument podaje główne zasady semiotyki oraz jej trzy poziomy rozpatrywania tekstu: narracyjny, dyskursywny i logiczno-semantyczny. Przechodząc do jej oceny stwierdza się, że semiotyka jako taka pomaga lepiej rozumieć Biblię, ale należy ją oddzielić od założeń filozofii strukturalistycznej, otwierając się na historię i znaczenie tekstu oraz unikając zbyt skomplikowanego języka.

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej więcej miejsca poświęca się przedstawieniu i ocenie nowych podejść do Biblii. Na pierwszym miejscu omówione zostały te podejścia, które mają na uwadze Tradycję, w ramach której zrodziły się teksty święte. Są to następujące podejścia: „kanoniczne”, odwoływania się do żydowskich tradycji interpretacyjnych i odwoływania się do historii oddziaływania tekstu. W ocenie tych podejść podkreśla się pewne trudności w ich stosowaniu. Przy pierwszym trudności wynikają z braku zrozumienia samego „procesu kanonicznego” i różnic między kanonem żydowskim a chrześcijańskim. Sięganie po żydowskie tradycje pomaga lepiej poznać Septuagintę, ale wymaga umiejętności chrześcijańskiego korzystania z tych tradycji. Badania nad historią oddziaływania tekstu biblijnego szczególnie uwydatniają rolę Tradycji. Są jednak przykłady interpretacji fałszywych i tendencyjnych, co przesądza o tym, by podejście to nie uważać za autonomiczne.

Do drugiej grupy nowych podejść do Biblii zostały zaliczone te, które odwołują się do osiągnięć nauk humanistycznych, zwłaszcza socjologii, antropologii, psychologii i psychoanalizy. Stwierdza się, że socjologiczne spojrzenie na Biblię znane było od dawna w egzegezie, jednak w ostatnich latach zaowocowało wieloma pracami. Ryzykiem tego podejścia jest zastosowanie socjologii do badania środowisk historycznych oraz pomijanie aspektów osobowych i religijnych

ich życia. W ścisłym związku z podejściem socjologicznym pozostaje podejście, które odwołuje się do antropologii kulturowej uwzględniającej rozleglejszy teren badań. Jego ocena jest pozytywna, gdyż pozwala ono wyjaśnić wiele realiów świętych tekstów, choć samo w sobie nie jest w stanie przedstawić specyfiki Bożego Objawienia. Jako ubogacające egzegezę biblijną zostało uznane podejście psychologiczne czy psychoanalityczne, które otwiera drogę do wielowymiarowego odczytywania Biblii. Chodzi w nim szczególnie o dotarcie do ludzkiego języka, a zwłaszcza do symboliki biblijnej. Dokument ostrzega jednak, że korzystanie w egzegezie z pomocy psychologii przy psychoanalizie musi mieć charakter krytyczny i nie może pozbawiać przesłania biblijnego wartości historycznej.

W trzeciej grupie podejść do Biblii zostały uwzględnione te, które mają na uwadze mentalność i zapotrzebowanie czytelników. Są to podejścia kontekstualne, spośród których największym zainteresowaniem cieszą się podejścia odwołujące się do teologii wyzwolenia i feminizmu. Pozytywnie stwierdza się, że uwzględnianie w egzegezie założeń teologii wyzwolenia może przynosić pozytywne skutki. Podejście to kryje jednak w sobie niebezpieczeństwo lektury jednostronnej, ulegania inspiracjom materialistycznym i akcentowania eschatologii ziemskiej. Podejście feministyczne zostało od strony jego trzech głównych odmian: radykalnej, neoortodoksyjnej i krytycznej. Pozytywną cechą egzegezy, która wykorzystuje kryterium feministyczne, jest wnoszenie do lektury Biblii wrażliwości kobiecej. W dokumencie przestrzega się jednak, że ten sposób interpretacji jest często tendencyjny, oparty na argumentach „ex silentio”, oraz prowadzi do starć, choćby na punkcie sprawowania władzy w Kościele.

W ramach tej części dokumentu odrębną kwestią jest problem fundamentalistycznej lektury Biblii. Z wielu racji spotkała się ona z bardzo surowymi ocenami. W trosce o „literalne” rozumienie tekstu przeciwna jest stosowaniu nie tylko metody historyczno-krytycznej, ale wszystkich innych metod i podejść do Biblii. Z innych krytycznych uwag wymienia się: niewłaściwie pojmując fakt natchnienia i sensu biblijnego, negując konsekwencje historyczności Objawienia, nie dopuszcza jakichkolwiek badań krytycznych, oddziela interpretacją Biblii od Tradycji. Tak mocna i jednoznaczna przestroga przed fundamentalizmem jest szczególnie aktualną na nasze czasy i warunki.

4. W drugiej części dokumentu, po prezentacji i ocenie nowych metod i podejść do Biblii, przechodzi się do zagadnień hermeneutycznych. Na tle perspektyw, jakie przynosi współczesna hermeneutyka, ukazana została jej przydatność dla egzegezy. Wprost stwierdza się, że każda egzegeza tekstów biblijnych powinna być uzupełniana „hermeneutyką” we współczesnym rozumieniu tego terminu. Ważne jest jednak to, by przy odwoływaniu się do zasad interpretacji uwzględ-

niać nie tylko metody badawcze, ale również całe doświadczenie wiary, czyli cały kontekst przedrozumienia i głębszego rozumienia tekstów Pisma. Zrozumienie tekstu biblijnego jest bowiem dostępne dla tego, kto przeżył to, o czym tekst mówi. Nie można jednak nigdy zapominać o najważniejszym kryterium chrześcijańskiej interpretacji Pisma, jakim jest jego chrystocentryzm. Podkreśla się również, że z tą zasadą wiążą się takie uwarunkowania interpretacji jak: wiara żywej społeczności eklezjalnej oraz światło Ducha Świętego.

Pośród kwestii hermeneutycznych odrębny punkt poświęca się zagadnieniu sensu Pisma natchnionego. Ponieważ badania nad językiem i hermeneutykami filozoficznymi dopuszczają wieloznaczność tekstów pisanych, problem staje się bardziej skomplikowany. W związku z tym w dokumencie podaje się kilka zasad ogólnych. Na pierwszym miejscu podkreśla się zasadę określenia sensu dosłownego, czyli wyrazowego. W procesie interpretacji nie może on jednak być jedynym. Odczytywanie tekstu w tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia w Duchu Świętym prowadzi bowiem do odkrycia sensu duchowego. O sensie pełniejszym można mówić wtedy, gdy sens duchowy wyraźnie nie pokrywa się z sensem dosłownym.

5. Po kwestiach hermeneutycznych, trzecia część dokumentu ukazuje specyfikę katolickiej interpretacji Pisma świętego. Jej istotą jest pozostawienie w nurcie żywej Tradycji Kościoła. Świadczą o tym liczne relektury tekstów biblijnych w ramach tradycji religijnych, jak również swoisty proces dialektyczny między Starym a Nowym Testamentem. Wiele wskazań i sugestii co do interpretacji tekstów zawiera też w sobie sama Biblia.

Według dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej interpretacja Biblii w Kościele domaga się uznania kanonu Pisma świętego ustalonego przez Kościół, który tym samym określił własną tożsamość. Bardzo dobrze, że zwraca się również uwagę na to, że pozostawianie w nurcie Tradycji Kościoła ułatwia przykład i egzegeza Ojców Kościoła. Najbardziej przyszłościowe jest stwierdzenie, że każdy chrześcijanin w ramach całej społeczności wiernych, zwłaszcza podczas liturgii, ma swój osobisty udział w interpretacji Pisma świętego. Z tej racji, zgodnie z wolą Kościoła, wierni winni mieć szeroki dostęp do słowa Bożego i możliwość pomocy w jego lekturze i medytacji.

6. Duże znaczenie ma docenienie przez Papieską Komisję Biblijną pracy egzegetów, którzy przez swoje kompetencje w zakresie interpretacji Pisma świętego posiadają szczególny dar budowania Ciała Chrystusa. Dlatego w ramach trzeciej części dokumentu ich pracy poświęcone zostały dwa obszerne punkty. Najpierw wskazuje się na złożoność pracy egzegetycznej, która wymaga od egzegetów umiejętności posługiwania się wszystkimi metodami badań naukowych. Winny one zawsze pozostawać w ścisłym związku z teologią, a ich ukończeniem są zawsze nauczanie i publikacje. Słusznie zauważa się,

że koniecznością dla pracy egzegetów jest jej związek z pastoralną działalnością Kościoła, a zwłaszcza z duszpasterstwem biblijnym. Praca ta wchodzi również w relacje z innymi dyscyplinami teologicznymi. Spośród nich szczegółowiej zostały omówione relacje egzegezy z teologią dogmatyczną i teologią moralną. Naukowe studium Biblii nie może się jednak izolować od badań teologicznych, doświadczeń duchowych wspólnoty chrześcijańskiej, ani urzędowego nauczania Kościoła.

7. W ostatniej, czwartej części dokumentu mowa jest o miejscu Biblii w życiu Kościoła. Ponieważ jest ona dla niego i całego świata słowem Bożym, zwraca się uwagę na konieczność jego aktualizacji i inkulturacji. Praktyka aktualizacji widoczna w samej Biblii zakłada pewien wysiłek hermeneutyczny i może dokonywać się dzięki dynamicznej żywotności Tradycji w ramach całej wspólnoty wiary. Kolejny raz podkreśla się, że zakłada to poprawną egzegezę tekstu i winna odbywać się według wypracowanych metod, jednak z poszanowaniem pewnych granic, by uniknąć ewentualnych dewiacji. W dalszej kolejności słusznie zauważa się, że z aktualizacją wiąże się proces inkulturacji, który polega na zakorzenianiu orędzia biblijnego w różnorodnych środowiskach kulturowych.

Na koniec wymienia się kilka sposobów posługiwania się Pismem świętym w Kościele. Takim uprzywilejowanym miejscem kontaktu z Biblią jest dla wiernych liturgia, zwłaszcza podczas sprawowania niedzielnej Eucharystii. Innym sposobem jest uświęcona przez praktykę dawnego Kościoła *lectio divina*, czyli indywidualna lub zbiorowa lektura Pisma świętego, na którą składa się: czytanie tekstu, medytacja, modlitwa i kontemplacja. Bardzo szerokie możliwości wykorzystywania Biblii daje posługa duszpasterska, z której w dokumencie wyodrębnia się trzy sytuacje: katechezę, kaznodziejstwo i apostołat biblijny. Jako ostatnią możliwość posługiwania się Pismem świętym wymienia się dialog ekumeniczny.

W zakończeniu dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej jeszcze raz wraca się do zasadniczych stwierdzeń i wniosków, jakie zostały już wcześniej wymienione. W perspektywie jubileuszu roku dwutysięcznego dokument *Interpretacja Biblii w Kościele* staje się „narzędziem” do rachunku sumienia jak Konstytucja *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II została wprowadzona w życie, oraz nowym impulsem do bardziej zdecydowanego i skutecznego powrotu do Biblii w ramach nowej ewangelizacji. Wymagać to będzie dalszych bardziej pogłębionych studiów i konkretnych decyzji zarówno egzegetów jak też pasterzy Kościoła.